

Sygn. akt V ACa 690/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

|                  |  |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Janusz Kiercz  |
| Sędziowie :      | SA Olga Gornowicz-Owczarek<br>SA Aleksandra Janas (spr.) |
| Protokolant :    | st. sekretarz sądowy Marta Zdrodowska                    |

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej  
w W.

przeciwko Wyższej Szkole (...) w C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 13 czerwca 2016 r., sygn. akt V GC 186/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego  
w Częstochowie z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt V GNc 191/15 w części dotyczącej odsetek umownych  
należnych od dnia 21 czerwca 2017 r.,

- zasądzoną tym nakazem należność główną w wysokości 5.740.623,44 złotych rozkłada na 96 miesięcznych rat, z  
czego 95 rat w wysokości po 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych, a ostatnia rata w wysokości 40.623,44 (czterdzieści  
tysięcy sześćset dwadzieścia trzy i 44/100) złotych, płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca poczynając od lipca  
2017 r.

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

|                      |                   |                             |
|----------------------|-------------------|-----------------------------|
| SSA Aleksandra Janas | SSA Janusz Kiercz | SSA Olga Gornowicz-Owczarek |
|----------------------|-------------------|-----------------------------|

Sygn. akt V ACa 690/16

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Częstochowie z pozwem, w którym domagała się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenia od pozwanej Wyższej Szkoły (...) w C. kwoty 5.740.623,44 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że udzieliła pozwanej dwóch kredytów – inwestycyjnego i obrotowego, z których to umów pozwana nie wywiązała się. Łączne zobowiązania pozwanej z tytułu obu umów odpowiadają dochodzonej pozwem kwocie.

W zarzutach od nakazu zapłaty wydanego w dniu 28 października 2015r. pozwana, nie kwestionując podanych w pozwie okoliczności faktycznych, domagała się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa, ewentualnie ukształtowania zobowiązania wedle uznania Sądu, stosownie do art.357<sup>1</sup> k.c., a to z uwagi na nadzwyczajną zmianę okoliczności. Pozwana wniosła również o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty na okres 10 lat podnosząc, że konieczność jednorazowej spłaty dochodzonej kwoty wiązałaby się z daleko idącymi konsekwencjami, w tym koniecznością zakończenia działalności edukacyjnej.

Wyrokiem z 13 czerwca 2016r. Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał nakaz zapłaty w mocy w całości.

Sąd ten ustalił między innymi, że w dniu 28 kwietnia 2010r. strony zawarły umowę kredytu inwestycyjnego, na mocy której powódka udzieliła pozwanej kredytu w wysokości 5.532.400zł z przeznaczeniem na finansowanie zakupu nieruchomości położonych w C. przy ul. (...) oraz prac remontowo – modernizacyjnych na zakupionych nieruchomościach. Kredyt został udzielony na okres od 28 kwietnia 2010r. do dnia 27 kwietnia 2030r. Pozwana wywiązywała się obowiązku spłaty rat kredytowych do grudnia 2013r., po czym wobec zaprzestania spłaty w dniu 20 sierpnia 2014r. powódka dokonała wypowiedzenia warunków spłaty i zażądała zapłaty pozostałej części należności w terminie 30 dni. Pozwana nie wykonała zobowiązania, a kierowane do niej wezwania pozostały bezskuteczne, strony nie osiągnęły też porozumienia co do rozłożenia należności na raty.

Sąd Okręgowy ustalił także, że na podstawie umowy zawartej w dniu 17 czerwca 2013r. powódka udzieliła pozwanej kredytu odnawialnego w ramach limitu kredytowego w wysokości 400.000zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Kredyt został udzielony na okres do 16 czerwca 2014r., który był jednocześnie okresem spłaty tego kredytu. Pozwana skorzystała z kredytu, lecz nie dokonała zapłaty powstałych z tego tytułu zobowiązań. Kierowane do niej wezwania pozostały bezskuteczne. Jak ustalił Sąd Okręgowy, za uzyskane z kredytów środki finansowe pozwana zakupiła i wyremontowała nieruchomości przy ul. (...) w C.. Wcześniej wynajmowała pomieszczenia, uiszczając z tego tytułu czynsz miesięczny w wysokości 60.000 zł. W umowie najmu została zwarta klauzula dotycząca niemożności jej rozwiązania przez okres 10 lat, wobec czego pozwana zobowiązana była do uiszczania czynszu przez ten okres. W sprawie ustalono również, że w 2014r. pozwana kształciła poniżej 1000 studentów i zakończyła rok 2015 stratą. Pozwana podjęła działania restrukturyzacyjne. Zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych spłaca ratalnie, a wobec Urzędu Skarbowego nie posiada zadłużenia. Pozwana rozszerzyła działalność pozyskując studentów z Ukrainy.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne. Przy niespornych okolicznościach faktycznych związanych z wysokością zobowiązania pozwanej wobec powódki stwierdził, że w sprawie nie wystąpiły przesłanki uznania, że działanie powódki zmierzającej do zaspokojenia wierzytelności z

tytułu zawartych przez strony umów kredytu nie noszą znamiona nadużycia prawa podmiotowego. Podkreślił, że przy zawieraniu umów powódka została poinformowana o wysokości raty miesięcznej oraz o konsekwencjach braku jej zapłaty, w tym możliwości wypowiedzenia umowy i postawienia zobowiązania z tytułu kredytu w stan natychmiastowej wykonalności. Miał też na uwadze, że w sprawach gospodarczych powoływanie się na art. 5 k.c. powinno występować wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach znajdujących odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym. Okoliczności takich w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy się nie dopatrzył, mając przy tym na uwadze prowadzone przez strony negocjacje dotyczące rozłożenia zadłużenia na raty, w czasie których pozwana ostatecznie nie wyraziła zgody na wysokość miesięcznych rat wcześniej przez siebie zaproponowanych (75.000 zł). W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie było też żadnych podstaw do zastosowania klauzuli przewidzianej w art. 357<sup>1</sup> k.c. Powołując się na wypowiedzi judykatury wskazał, że poprzez "nadzwyczajną zmianę stosunków" rozumieć należy taki stan rzeczy, który zdarza się rzadko, a jednocześnie jest niezwykle, niebywały, wyjątkowy, normalnie niespotykany. Nadzwyczajna zmiana stosunków może mieć tło przyrodnicze (nieurodzaj, niezwykle surowa zima), jak i społeczne (wojna, gwałtowna zmiana ustroju politycznego). Jako przykłady zdarzeń powodujących nadzwyczajną zmianę stosunków wskazuje się epidemie, operacje wojenne, strajki generalne, różnego rodzaju klęski żywiołowe, nadzwyczajną, szczególnie głęboką zmianę sytuacji gospodarczej, objawiającą się hiperinflacją, gwałtownym spadkiem dochodu narodowego, masowymi upadłościami przedsiębiorstw. Niekiedy przyjmuje się również, że mogą to być zaskakujące zmiany stawek celnych lub podatkowych. Jednakże nadzwyczajność winna cechować samą zmianę stosunków. Nadzwyczajny charakter należy przypisać między innymi takim zmianom stosunków jak: hiperinflacja, kryzys gospodarczy, gwałtowna zmiana poziomu cen na określonym rynku, długotrwały paraliż środków transportu lub łączności czy zmiana ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa. Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności tego rodzaju nie miały miejsca, a niezależnie od tego podkreślił, że klauzula rebus sic stantibus znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy strony nie mogły przewidzieć nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Dodatkowo nadmienił, że nie może skutecznie powoływać się na art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. strona, która przy dołożeniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o wysokim prawdopodobieństwie zdarzeń, które w normalnych okolicznościach byłyby uznawane za nadzwyczajne ponieważ poprzestanie na literalnej interpretacji tego artykułu prowadziło do tolerowania niestaranności. Sąd Okręgowy uznał, że do okoliczności, o jakich mowa w powołanym przepisie nie można zaliczyć wystąpienia kryzysu gospodarczego oraz rażącego spadku liczby studentów w kolejnych latach akademickich z powodu niżu demograficznego, na co powoływała się pozwana, a to z uwagi na to, że kryzys gospodarczy rozpoczął się w latach 2009/2010 i do Polski dotarł na początku 2010 roku, natomiast występowanie niżu demograficznego jest okolicznością powszechnie znaną i powinno zostać uwzględnione przez pozwaną przy planowaniu jej działalności. Odnośnie zaś wniosku pozwanej o rozłożenie należności na raty stwierdził natomiast, że norma art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Podkreślił, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Rozłożenie na raty świadczenia pieniężnego w ocenie Sądu Okręgowego także zależy od zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku po stronie dłużnika, co w sprawie nie miało miejsca. Stwierdził, że pozwana podawała sprzeczne informacje o swojej kondycji finansowej i mimo odnotowanej poprawy nie spłaca zobowiązania wobec powódki i nie przystała na jej propozycje co do wysokości miesięcznych rat, w których miała nastąpić spłata zobowiązania. Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art.496 k.p.c. oraz art. 485 k.p.c. i art. 725 k.c. w związku z art.353 k.c. i nast. k.c., o kosztach procesu orzeczono na mocy art.98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku pozwana zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to art.320 k.p.c. poprzez odmowę uwzględnienia wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty oraz art.233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonych dowodów, a nadto naruszenie prawa materialnego, to jest art.5 k.c. i art.357<sup>1</sup> k.c. (omyłkowo wskazując art.375<sup>1</sup> k.c.). W oparciu o te zarzuty, bliżej w apelacji uzasadnione, domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie rozłożenia zasądzonej kwoty na raty, wniosła również o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje lub odstąpienie od zasądzenia na rzecz powódki kosztów procesu. Jako wniosek ewentualny zgłosiła żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna jedynie w niewielkim zakresie.

Oceniając w pierwszej kolejności zasadność zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. trzeba pokreślić, że strona skarżąca, chcąc doprowadzić do podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, powinna wskazać którego dowodu zarzut ten dotyczy oraz na czym polegały konkretne naruszenia kryteriów oceny, jakie wymieniono w powołanym przepisie. Skarżąca tego nie czyni w swej apelacji. Co więcej, analiza uzasadnienia omawianego zarzutu wskazuje na to, że pozwana nie tyle kwestionuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, ile nie zgadza się z wywiedzionymi z nich wnioskami. Z ustaleń tych – niespornych w sprawie – wynika, że strony zawarły dwie umowy o kredyt, z których pozwana jako kredytobiorca się nie wywiązała, w związku z czym jest dłużnikiem powódki na kwotę wskazaną w pozwie. Nie budzą też kontrowersji pozostałe ustalenia odnoszące się do celu, na jaki zostały przeznaczone środki pozyskane z kredytu, pogorszenia się sytuacji finansowej pozwanej z uwagi na znaczący spadek liczby studentów, podjęcia działań zaradczych, konieczności zapłaty świadczenia na podstawie terminowej umowy czynszu w wysokości 60.000zł miesięcznie, a nadto uzyskanie rozłożenia należności wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na raty, a także brak innych zobowiązań publicznoprawnych. Poza sporem była i ta okoliczność, że strony prowadziły negocjacje co do spłaty zadłużenia w ratach, lecz do porozumienia nie doszło ponieważ pozwana ostatecznie wycofała się z przedstawionej przez siebie propozycji wysokości miesięcznej raty.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny akceptuje powyższe ustalenia i czyni je własnymi. Dodatkowo – w oparciu o niekwestionowane przez powódkę twierdzenia pozwanej przedstawione w postępowaniu apelacyjnym – ustalono, że pozwana spłacała już zobowiązanie z tytułu umowy najmu, spłaca nadal należności wobec ZUS po około 18.000zł miesięcznie, nie ma innych, poza zobowiązaniem wobec powódki, wymagalnych zadłużeń, byłaby też gotowa do ratalnej spłaty zadłużenia wobec powódki po 40.000zł, a od października 2017r. po 50.000zł miesięcznie (oświadczenie pełnomocnika pozwanej na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 czerwca 2017r., 00:02:52-00:13:06, k.784).

W świetle powyższych ustaleń faktycznych stanowisko pozwanej o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art.5 k.c. jest całkowicie niezasadne. Nie powielając trafnych wywodów tego Sądu odnoszących się do istoty omawianej regulacji podkreślić wypada, że żadne z działań powódki zmierzających do odzyskania należnej jej kwoty nie zasługuje na negatywną ocenę na gruncie wskazanego przepisu. W szczególności nie sposób uznać, że wobec powstania zaległości w spłacie kredytu skorzystanie przez bank będący również depozytariuszem powierzonych mu środków pieniężnych z dostępnych środków prawnych – przy braku szczególnych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od tego działania – może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa. Co do zasady nie można uznać też, że natychmiastowa wymagalność zobowiązania, którego spłata została pierwotnie rozłożona na wiele lat, godzi w zasady współzycia społecznego. W obu umowach strony przewidziały sposób i terminy zapłaty zobowiązania oraz okoliczności (§ 11 umowy z 28 kwietnia 2010r. oraz § 10 i 11 umowy z 17 czerwca 2013r.), w których bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, co z kolei rodziło skutek w postaci wymagalności całego zadłużenia. Należało do nich opóźnienie w zapłacie należnych bankowi kwot, przy czym fakt wystąpienia opóźnienia, jak i zasadność samego wypowiedzenia nie były przez pozwaną kwestionowane. Pozwana wiedziała zatem z góry w jakich wypadkach może nastąpić wypowiedzenie umowy, a tym samym kiedy należy liczyć się z obowiązkiem zapłaty całej należności, co czyni bezzasadnym jest stanowisko wyrażone w apelacji. Naruszenia art.5 k.c. pozwana upatruje również w tym, że przedstawiciele banku dokonali takiej samej oceny jej zdolności kredytowej jak pozwana, a więc żadna ze stron nie przewidziała okoliczności, które przyczyniły się do przejściowej trudnej sytuacji finansowej pozwanej i rzutowały na wypowiedzenie umowy. Choć niewątpliwie stanowisko banku odnoszące się do potencjału pozwanej i możliwości wywiązania się przez nią z zaciągniętego zobowiązania nie pozostaje bez znaczenia (o czym niżej), to jednak tego argumentu jako podstawy zastosowania art.5 k.c. podzielić nie można. Pozwana, podobnie zresztą jak i powódka, jest bowiem przedsiębiorcą, a zatem podmiotem profesjonalnym, wobec czego musi ponosić ryzyko podejmowanych przedsięwzięć. Występując o kredyt powinna mieć na uwadze otoczenie gospodarcze, w jakim działa i perspektywy

rozwoju na przyszłość. Prognoza pozwanej w tym zakresie okazała się o tyle nietrafiona, że nie uwzględniono zagrożeń, które doprowadziły do pogorszenia się jej sytuacji finansowej. Fakt, że także kontrahent pozwanej zagrożeń tych nie uwzględnił, nie świadczy o tym, że dopuścił się on naruszenia zasad współżycia społecznego czy dobrych obyczajów, a z całą pewnością nie zwalnia jej to z obowiązku spełnienia wynikającego z umowy zobowiązania.

Nie jest zasadny także i ten zarzut, w którym pozwana odwołuje się do naruszenia art.357<sup>1</sup> k.c. Aby przepis ten znalazł zastosowanie do konkretnego stosunku obligacyjnego łącznie spełnione muszą być następujące przesłanki interwencji sądu: 1) nadzwyczajna zmiana stosunków; 2) spełnienie świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco stratą; 3) związek przyczynowy między dwiema wskazanymi wyżej przesłankami; 4) przy zawieraniu umowy strony nie przewidywały ryzyka związanego ze zmianą stosunków (zob. A.Olejniczak, (w) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, red. A.Kidyba, LEX 2014, uwaga 3 do art.357<sup>1</sup> k.c.). Termin „zmiana stosunków” nie określa zmiany w indywidualnej sytuacji strony zobowiązania (np. kłopoty finansowe, choroba), ale zmiany w zakresie stosunków społecznych, dotyczące większej grupy podmiotów, a w szczególności zmiany warunków gospodarczych, o charakterze powszechnym i niezależne od stron (por. wyrok SN z dnia 7 maja 1993 r., I CR 5/93). Nie ulega wątpliwości, że strony zawierające umowę muszą ponieść „zwykłe ryzyko kontraktowe”, jakie wiąże się ze stałymi, normalnymi zmianami zachodzącymi w stosunkach społeczno-gospodarczych. Pozwana wskazywała, że nadzwyczajna zmiana stosunków związana jest z kryzysem gospodarczym i spadkiem liczby studentów wywołanych niżem demograficznym. Okoliczności te, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, nie spełniają kryterium „nadzwyczajności”. Po pierwsze, umowy o kredyt zostały zawarte w czasie, kiedy kryzys na rynkach światowych, mający również wpływ na krajowe stosunki gospodarcze, nie był zjawiskiem nowym ani nagłym, natomiast niż demograficzny jest procesem wieloletnim, obserwowanym już od ostatniej dekady ubiegłego wieku, wobec czego w żadnym wypadku nie stanowi on zdarzenia, o jakim mowa w art.357<sup>1</sup> k.c. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zatem żadnych podstaw ku temu, aby dokonać modyfikacji praw i obowiązków stron w oparciu o klauzulę rebus sic stantibus.

Odmienne natomiast sprawa się przedstawia gdy idzie o podstawy rozłożenia zasądzonej kwoty na raty. Rację ma Sąd Okręgowy, gdy wskazuje na wyjątkowy charakter art.320 k.p.c., co sprawia, że powinien on być stosowany wyjątkowo i w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy obowiązek jednorazowego spełnienia zobowiązania wiązałby się z nadmierną uciążliwością dla dłużnika. Rozważając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał jednak, że tego rodzaju okoliczności wystąpiły ponieważ zapłata całej zasądzonej kwoty naraziłaby pozwaną na niepowetowaną szkodę, łącznie z koniecznością zakończenia działalności (czemu powódka nie zaprzeczyła). Uznając wniosek powódki o rozłożenia świadczenia na raty za zasadny Sąd Apelacyjny miał również na uwadze, że – jak wskazano wcześniej – przed zawarciem umów kredytowych także przedstawiciele powódki dokonali badania zdolności kredytowej pozwanej z pozytywnym dla niej wynikiem. Wprawdzie, co nie budzi wątpliwości, powódka działała w zaufaniu do kontrahenta, to jednak czynność ta nie miała przecież charakteru formalnego czy – tym bardziej – pozornego, a sama strona powodowa nie zarzucała, że przedstawiając swoją sytuację finansową przed uzyskaniem kredytów pozwana podała nieprawdziwe czy chociażby niekompletne dane. Powódka jako podmiot wyspecjalizowany miała przy tym świadomość stanu gospodarki, a także profilu działalności pozwanej, która będąc uczelnią wyższą ze swej istoty jest bezpośrednio narażona na negatywne skutki spadku liczby urodzeń.

Skoro po analizie wszelkich dostępnych jej danych, niewątpliwie skrupulatnie przeprowadzonej z uwagi na wysokość wypłacanych środków pieniężnych, powódka zdecydowała się na zawarcie umów, musiała zaakceptować ryzyko wiążące się z tym przedsięwzięciem, przejawiające się w możliwości nieterminowej spłaty zobowiązania. Ryzyko to ziściło się i obecnie pozwana nie jest w stanie bez poniesienia nadmiernie uciążliwych skutków sprostać obowiązkowi zapłaty należności z tytułu kredytu. Konsekwencje te powódka zresztą sama rozumiała ponieważ wyraziła zgodę na zapłatę zobowiązania w ratach. Podkreślić też trzeba, że pozwana choć faktycznie zaprzestała spłaty zadłużenia, nie pozostawała bezczynna w tym znaczeniu, że podjęła działania w celu poprawy wyniku finansowego – zrestrukturyzowała zatrudnienie, zawarła porozumienie o ratalnej spłacie zobowiązań publicznoprawnych, uregulowała również sytuację związaną z umową najmu i podjęła starania w celu pozyskania nowych studentów. Poza zobowiązaniem z tytułu kredytu na pozwanej nie ciążyą inne wymagalne długi. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny

stwierdził, że uwzględnienie wniosku o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty pozostaje w zgodzie z art.320 k.p.c., który ma zastosowanie także w postępowaniu nakazowym, w jego fazie wywołanej wniesieniem zarzutów (wyrok SN z dnia 25 czerwca 1997 r., II CKN 175/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 207). Rozstrzygnięcie to nie narusza słusznego interesu wierzyciela, który niewątpliwie ucierpiałby gdyby na skutek zakończenia działalności przez pozwaną wierzyciel nie mógł uzyskać należnego mu zaspokojenia. Także orzekając o liczbie i wysokości rat Sąd Apelacyjny miał na uwadze interes wierzyciela – powódka odzyska należne jej kwoty w okresie znacznie krótszym niż ten, na jaki udzieliła kredytu (do 2030 roku), a kwoty, które miesięcznie będzie obowiązywania płacić pozwana nie mają symbolicznego wymiaru. Faktem jest, że począwszy od dnia wyrokowania nie będąc przewidziane umową odsetki, jednak jest to związane z samą istotą art.320 k.p.c. – w przypadku gdy sąd rozkłada na raty zasądzone świadczenie, odsetki za opóźnienie naliczane są tylko do daty wyroku (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 61; uchwała SN z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 147). Ponadto na raty rozłożono jedynie zasądzoną należność główną, a pozostałe kwoty są wymagalne zgodnie z treścią wydanych w sprawie rozstrzygnięć. Wysokość poszczególnych rat uwzględnia aktualne możliwości pozwanej, zważywszy, że nie ponosi ona już obciążeń z tytułu umowy najmu.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w opisanym wyżej zakresie na podstawie art.386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja została oddalona jako niezasadna w oparciu o art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.100 zdanie drugie k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej kosztami pomocy prawnej świadczonej na rzecz powódki w pełnym zakresie – pozwana, która żądała oddalenia powództwa w całości, ostatecznie uzyskała jedynie rozłożenie zasądzonej należności głównej na raty, a zatem utrzymała się ze swoim roszczeniem procesowym jedynie w niewielkim zakresie.

SSA Aleksandra Janas SSA Janusz Kiercz SSA Olga Gornowicz – Owczarek